

ISSN-1641-8107

# SAPER

PISMO STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH

Nr 4(52) 2014

WARSZAWA

ROKXIV



Kwartalnik  
dofinansowano  
z dotacji  
Ministerstwa  
Obrony  
Narodowej

*Anakonda 14 w wykonaniu pododdziałów  
2 stargardzkiego batalionu saperów na poligonie uesteckim*



## POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO SSP W ROZEWIU



*Spokojnych i szczęśliwych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz dobrego 2015 roku  
wszystkim Czytelnikom  
kwartalnika Saper  
życzy  
Prezes  
Stowarzyszenia Saperów Polskich  
płk dypl. (r) Tadeusz Dzikowski*

**Kolegium Programowe kwartalnika SAPER:** gen. bryg. dr inż. Bogusław Bębek - Przewodniczący, gen. bryg. mgr inż. Zdzisław Barszczewski, płk prof. dr hab. Józef Marczak, płk dypl. Tadeusz Dzikowski, płk dr Wiesław Leszek Ząbek, płk mgr inż. Marian Kasperki

**Redaguje zespół:**

płk dr Wiesław L. Ząbek - redaktor naczelny, tel. (22) 6/870 544, 612 81 91; płk mgr inż. Tomasz Bogucki - zastępca redaktora, mgr Tadeusz Ekiert - zastępca, redaktor techniczny; ppłk inż. Kazimierz Śmietana - członek redakcji; fotoreporter - Alina Małgorzata Nowacka

**Adres Redakcji:** ul. 11 listopada 17/19 bl. 1, p. 104, 03-446 Warszawa, tel. (22) 6/872 346, e-mail: redakcja-saper@o2.pl, www.saper.com.pl

**Wydawca:** Stowarzyszenie Saperów Polskich. Pismo „Saper” jest biuletynem wewnętrznym SSP.

**Przygotowanie do druku:** PAT **Nakład:** 700 egz.

**Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.**

**Materiały prosimy przysyłać na płytach CD lub bezpośrednio pocztą internetową: redakcja-saper@o2.pl**

## OD REDAKCJI

Szanowni Czytelnicy,

Tym, 52. numerem SAPERA, zamykamy kolejny rok aktywnej działalności Stowarzyszenia Saperów Polskich, wpisującego się w obchody 70-lecia wojsk inżynieryjno-saperskich, 75-lecia agresji na Rzeczpospolitą niemieckich i sowieckich okupantów. Rok kolejnej restrukturyzacji sił zbrojnych RP, tym samym i wojsk inżynieryjnych, nowych oczekiwań, a także wyzwań związanych z podniesieniem poziomu obronności kraju wobec niekorzystnej sytuacji militarno-politycznej na Ukrainie. To wzmożone szkolenie, poligonowe ćwiczenia zgrywające, ustawiczne narady i odprawy, które selektywnie pokazujemy w dziale **Z ŻYCIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH**.

Natomiast z **ŻYCIA KÓŁ SSP**, najważniejsze **SAPERSKIE FORUM**, to posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich zorganizowane na bazie 43. batalionu saperów 3. Flotyli Okrętów, w dniu 11.10.2014 r. w Rozewiu. Było znakomitą okazją do bardziej interpersonalnych spotkań, które wrosły na trwałe w tradycje saperskie, stanowiąc czynnik zarazem integracyjny jak i kulturowy, nowych transformacji i przeobrażeń w żołnierskiej społeczności. Mówi



o tym felieton „Saperskie spotkania?”. Jubileusze „Promocji” na pierwszy stopień oficcerski, „opłatki”, koleżeńskie spotkania z okazji awansu, imienin, urodzin przedstawiamy, w dziale „**SAPERSKIE SPOTKANIA**” Prezentujemy zatem relacje z Jubileuszowych spotkań Roczników: 1958 - 1962; 1959 - 1962; 1961 - 1964; 1966 - 1969 OSW Inż. we Wrocławiu. Dział wspomnień i refleksji zamyka fotoreportaż z odwiedzin kwater saperskich w wigilię Święta Zmarłych.

Pozdrawiam

*redaktor naczelny  
Wiesław L. Żąbek*

## SPIS TREŚCI

OKŁADKA A - Ćwiczenia „Anakonda14”	
OKŁADKA B - Posiedzenie Zarządu Głównego SSP w Rozewiu	
<b>OD REDAKCJI - SPIS TREŚCI</b> .....	1
Temat z okładki - „Anakonda 14” 2. stargardzkiego bs .....	1
<b>Z ŻYCIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH</b>	
Ćwiczenia „Ametyst-14” - <i>Sylwester Ludwiczak</i> .....	2
Nowy sprzęt dla patrolu rozminowania - <i>Judyta Młynarczyk</i> .....	2
Saperski jubileusz .....	3
Kafarzyści w akcji - <i>Ewa Nowacka-Szlufik</i> .....	3
Most w Kasinie Wielkiej - <i>Ireneusz Kozubal</i> .....	4
Oddając krew - ratujesz życie - <i>Ewa Nowacka-Szlufik</i> .....	4
Żołnierska pamięć - <i>Adam Kamiński</i> .....	5
Szkolenie IX zmiany EUFOR MTT - <i>Judyta Młynarczyk</i> .....	5
<b>TRADYCJE</b>	
Z wizytą na ziemi kaszubskiej - <i>Wiesław Żąbek</i> .....	6-7
Zakopany pomnik - <i>Wiesław Żąbek</i> .....	6
Barwy i echa Rozewia - <i>Wiesław Żąbek</i> .....	7
<b>SAPERSKIE FORUM</b>	
Posiedzenie Zarządu Głównego SSP - <i>Wiesław Żąbek</i> .....	8-9
List otwarty Prezydium ZG SSP .....	9
<b>SAPERSKIE SPOTKANIA</b>	
Nostalgiczne spotkania - <i>Wiesław Żąbek</i> .....	10-11
Ostatnie pożegnanie - <i>Wiesław Żąbek</i> .....	10
Saperskie spotkania - felieton - <i>Wiesław Żąbek</i> .....	11
Złote gody absolwentów OSW Inż. - <i>Dziesięć Kowalski</i> .....	12
„Szmaragdowy” jubileusz - <i>Bogusław Saganowski</i> .....	13
Zjazd absolwentów Promocji 1969 r. - <i>Jan Krassowski</i> .....	14
Spotkanie saperskie po 53 latach - <i>Stanisław Konopka</i> .....	15
<b>MASZYNY I SPRZĘT WOJSK INŻYNIERYJNYCH</b>	
Spycharko-ładowarka SŁ 34 - <i>Jerzy Kade</i> .....	16
OKŁADKA C - Listopadowe wspomnienia	
OKŁADKA D - Ćwiczenia „Ametyst-14”	

### **„Anakonda 14” w wykonaniu pododdziałów 2. stargardzkiego batalionu saperów na poligonie uesteckim**

**O**d 15 września 2014 roku do 3 października 2014 roku pluton przewozy kompanii technicznej wzmocniony plutonem rozpoznania inżynieryjnego kompanii dowodzenia jako Grupa Ratunkowo - Ewakuacyjna (GRE) realizował zadania inżynieryjne na poligonie w Ustce podczas ćwiczenia ANAKONDA 14. Zadanie jakie otrzymali stargardzcy saperzy to zabezpieczenie zintegrowanych zajęć dwustronnych 1. lęborskiego batalionu zmechanizowanego.

Saperzy zabezpieczali szkolenie pododdziałów ogólnowojskowych w pływaniu na akwencie morskim oraz podczas wpływania transporterów piechoty na okręty Marynarki Wojennej transportowo-minowe ORP „GNIEZNO” i „TORUŃ” jak i desantowanie się z tych okrętów.

Głównym zadaniem grupy jest ratowanie załóg oraz ewakuacja uszkodzonych lub zatopionych pojazdów pływających.

W najważniejszym dniu ćwiczenia, tj. 1 października saperzy mogli wykazać się wzorowym działaniem, podczas realizacji jednego z elementów pokazu bojowego. Po rozpoczęciu się desantu Bojowego Wozu Piechoty (BWP), przy zejściu z okrętu stracił on możliwość sterowania na wodzie i zaczął dryfować równoległe do linii brzegowej. Stargardzcy saperzy otrzymali od kierownictwa sygnał, aby przystąpić do akcji ewakuacji załogi i sprzętu. Pływający Transporter Samobieżny (PTS) oraz nurkowie podpłynęli do BWP i przystąpili do ewakuacji ekipy oraz wyciągnięcia BWP na brzeg morski. Akcja była szybka i sprawna. Zakończyła się sukcesem. Sprzęt został wyciągnięty i zabezpieczony na plaży.

Podczas ćwiczenia na poligonie uesteckim, doświadczeni „peteesiści” z kompanii technicznej dokonali przeszkolenia z pływania w akwencie morskim dwóch obsług PTS-ów z 5. pułku inżynieryjnego ze Szczecina.

Dodatkowo dowódca GRE kapitan Zbigniew Samsel nawiązał współdziałanie z elementami Marynarki Wojennej, ponieważ w skład GRE wchodziła jedna łódź Brzegowej Grupy Ratunkowej (BGR) z nurkami Marynarki Wojennej.

*Judyta Młynarczyk*

### Ćwiczenie taktyczno – specjalne pk „AMETYST-14”

**W** dniach 29.09-03.10.2014 r. w Ośrodku Ćwiczeń CHEŁM-NO przeprowadzono ćwiczenie taktyczno – specjalne pk „AMETYST-14” na temat „Wykonanie zadań wsparcia inżynieryjnego zgodnie ze specyfiką, przeznaczeniem i wyposażeniem pododdziału”. Ćwiczeniem kierował dowódca pułku **płk Marek Wawrzyniak**.

Głównym celem ćwiczenia było dokonanie oceny przygotowania batalionu pontonowego 2. Pułku Inżynieryjnego do działania zgodnie z wojennym przeznaczeniem. W ćwiczeniu wzięło udział blisko dwustu żołnierzy z batalionu pontonowego, batalionu logistycznego, kompanii dowodzenia oraz żołnierze rezerwy i Narodowych Sił Rezerwowych.

Dowództwo, sztab oraz pododdziały batalionu na podstawie przyjętych założeń taktycznych realizowały zadania związane z planowaniem i organizowaniem działań taktycznych pododdziałów batalionu w zakresie przemieszczenia, rozmieszczenia wojsk, a przede wszystkim wykonywania zadań urzędzania i utrzymania przepraw na Wiśle. Żołnierze rezerwy oraz NSR ćwiczący w strukturach pododdziałów batalionu mieli możliwość nabycia i doskonalenia umiejętności z zakresu wyszkolenia indywidualnego, pogłębienia wiedzy na temat sprzętu występującego w pododdziałach, zasad jego obsługi i użytkowania.

W trakcie ćwiczenia zgrywano wybrane elementy z systemów walki: dowodzenia, rozpoznania, wsparcia inżynieryjnego, OPBMR, OPL, zabezpieczenia logistycznego oraz zabezpieczenia medycznego.



W podsumowaniu kierownik ćwiczenia - dowódca 2. pinz. **płk Marek Wawrzyniak** dobrze ocenił działanie ćwiczącego batalionu dowodzonego przez **ppłk. Artura Gruszczyka**.

Osiągnięte wysokie wyniki przez ćwiczące pododdziały, a także zaangażowanie żołnierzy rezerwy i NSR pozwoliły potwierdzić ich bardzo dobre przygotowanie do realizacji zadań zgodnie z przeznaczeniem.

*Tekst i zdjęcia: kpt. Sylwester Ludwiczak*

### Nowy sprzęt dla patrolu rozminowania

**N**iejednokrotnie narażają swoje życie chcąc uratować czyjeś, dlatego tak ważne jest bezpieczeństwo oraz nowoczesny i sprawny sprzęt służący na co dzień w wypełnianiu obowiązków służbowych.

Wielkich zmian doczekali się stargardzcy saperzy, którzy 8 października 2014 roku otrzymali nowoczesny samochód saperski typu TOPOLA-S.



Ten pojazd saperski zbudowany jest z 3 zasadniczych elementów: kabiny załogi, która mieści 6 żołnierzy, pojemnika na niewybuchy oraz szafy na wyposażenie specjalistyczne. TOPOLA-S to przebudowany samochód Iveco, wyposażony między innymi w specjalistyczny pojemnik przeciwybuchowy z JAKUSZA, w którym można przetransportować nie tylko granaty czy miny, ale również pojedyncze większe niewypały i niewybuchy, których moc w wypadku detonacji nie jest

większa od mocy wybuchu nieopakowanego 3,5 kg trotylu (TNT). Konstrukcja pojemnika umożliwia transportowanie w nim materiałów niebezpiecznych luzem lub w opakowaniach zbiorczych. A co bardzo ważne pojazd saperski oraz pojemnik na niewybuchy posiada konstrukcję, która w przypadku detonacji przewożonych materiałów wybuchowych umożliwia wydostanie się gazów podetonacyjnych bez powstawania odłamków wtórnych, fali ciepłej i uderzeniowej. Dodatkowym atutem tego pojazdu jest sprzęt teleinformatyczny, który służy do monitorowania pracy patrolu rozminowania, a także mapy oraz GPS, które to pomagają zlokalizować znaleziony niewybuch w terenie.

TOPOLA-S doskonale dopełnia wcześniejsze wyposażenie patrolu rozminowania jakim jest: dwuosiowa przyczepa z pojemnikiem przeciwodłamkowym TOPOLA-P, a także Kontenerowy Magazyn Materiałów Wybuchowych (KMMW).

„Cieszę się bardzo, i to bez kurtuazji, że jako żołnierz z 25-letnim doświadczeniem saperskim doczekałem się takich zmian. Nasi przełożeni doceniają rolę patrolu rozminowania, dbają o nasze bezpieczeństwo i środowisko służby. Zdecydowanie podnosi to warunki pracy oraz nasze bezpieczeństwo. Ten sprzęt ważny jest także dla środowiska cywilnego, by przewożenie niewypałów i niewybuchów było bezpieczne, a poruszanie się po drogach lokalnych sprawne. Mam nadzieję, że nowy sprzęt będzie spełniał stawiane mu wymagania i będzie mniej zawodny niż ten, który dotychczas mieliśmy” - powiedział dowódca stargardzkiego patrolu rozminowania **chorąży Ireneusz Prokopczuk**.

Z roku na rok patrol przyjmuje coraz więcej zgłoszeń, dla przypomnienia w ubiegłym roku było ich 114. Dotyczą one materiałów wybuchowych i niebezpiecznych, podczas których żołnierze łącznie przepracowali 632 godzin roboczych. Choć śladów po czasach wojennych jest jeszcze sporo, to tak wyposażeni saperzy nie boją się podjąć żadnego zgłoszenia.

*Judyta Młynarczyk*

## Saperski jubileusz

W dniu 10 października 2014 r. Zarząd Koła nr 12 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Szczecinie, kierowany przez **ppłk rez. Edmunda Jabłoneckiego** zorganizował w Klubie 5. pułku inżynierskiego uroczyste zebranie z okazji 70-tej rocznicy powstania 5. Brygady Saperów.

W zebraniu wzięli udział byli dowódcy 5. Brygady Saperów: **pułkownicy rezerwy Marian Łuczak, Stanisław Białek, Mirosław Pstrokoński i Jerzy Szcześniak**. Honorowym gościem zebrania był 91-letni **płk w stanie spoczynku Bronisław Gulbiński**, który przyjechał z Koszalina. W 1944 roku wstąpił On na ochotnika do wojska i przydzielony został do formującej się wówczas 5. Brygady. Brał udział w rozminowaniu kraju. Następnie skierowany do Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej, po jej ukończeniu powrócił do macierzystej jednostki. W roku 1954, już jako dowódca kompanii saperów rozminowywał teren kwatery Hitlera „Wilczy Szaniec” pod Kętrzynem.

W czasie swoich wystąpień: **ppłk w stanie spoczynku Ryszard Meller** przypomniał historię pierwszych lat 5. Brygady Saperów, a **ppłk w stanie spoczynku Franciszek Przybyła** (były dowódca batalionu minowania) szczegółowo przedstawił efekty saperskiej działalności żołnierzy 5. Brygady Saperów.

W uroczystości wzięł udział dowódca pułku **płk dypl. Jacek Kwiatkowski**.



## Kafarzyści w akcji

**Odpowiednie uprawnienia o zdolnościach fizycznych do wykonywania prac kafarowych z uwzględnieniem wykonywania pracy na wysokości, a także posiadanie umiejętności z zakresu obsługi sprzętu wspinaczkowego – to tylko część wymagań stawianych żołnierzom z drużyny mostowej kompanii drogowo – mostowej batalionu zabezpieczenia.**

**D**rużynę mostową kompanii drogowo-mostowej batalionu zabezpieczenia wrocławskiego Centrum stanowi 10

żołnierzy zawodowych, którzy biorą czynny udział w zabezpieczeniu szkolenia kursowego w wrocławskim Centrum.

Kafarzyści, wspólnie z kadrą dydaktyczną Cyklu Technicznego, przekazują słuchaczom kursów i szkoleń realizowanych w Centrum, wiedzę na temat obsługi kafarów i młotów bezkafarowych, która będzie im niezbędna do uzyskania uprawnień do pracy na tego rodzaju sprzęcie inżynierskim.

„Słuchacze w ramach kursów doskonalących uczą się właściwej i bezpiecznej obsługi urządzeń do wbijania pali.” – mówi **kapitan Janusz Rędzioch**, jeden z najbardziej doświadczonych wykładowców Cyklu Technicznego – „Jednym z takich urządzeń jest kafar KP-2, przeznaczony do wbijania pali o długości do 12 metrów i masie do 4 ton. Z uwagi na zastosowanie w nim wielu czułych na jakość obsługi mechanizmów i urządzeń, a przede wszystkim skomplikowanego układu hydraulicznego, kafar wymaga bardzo starannej obsługi. Dlatego też w trakcie nauki ogromną wagę przywiązujemy do nawet najdrobniejszych szczegółów.”

Jak podkreśla dowódca drużyny mostowej, **plutonowy Michał Pławny** – „Obsługa kafara wcale nie należy do najłatwiejszej. Kafar KP-2 postawiony do pionu osiąga wysokość blisko 18 metrów, dlatego też posiadanie umiejętności bezpiecznej pracy na takiej wysokości jest dla kafarzyistów niezwykle istotne...”

Nic więc dziwnego, iż żołnierze poza posiadaniem odpowiednich uprawnień do pracy na wysokości oraz aktualnych badań lekarskich,

szkolą się również w zakresie obsługi sprzętu wspinaczkowego, który jest elementem wyposażenia drużyny. W styczniu 2014 roku żołnierze drużyny mostowej wzięli udział w szkoleniu teoretycznym – praktycznym z zakresu obsługi i wykorzystania sprzętu wspinaczkowego umożliwiającego pracę na wysokościach w trakcie obsługiwania kafarów, przeprowadzonym przez licencjonowanego instruktora wspinaczki, na co dzień podoficera Cyklu Wychowania Fizycznego i Sportu, **starszego sierżanta Sebastiana Pillera**.

Poza obsługą kafara KP-2, żołnierze uczą się również pracy z wykorzystaniem urządzenia do bateryjnego wbijania pali na promie z parku pontonowego PP-64 (UBWP PP-64), dodaje **kapitan Janusz Rędzioch** – „Urządzenie to umożliwia mocowanie, na promie z dwóch bloków pontonowych parku PP-64, czterech kafarów S-712A, z młotami DM 240, przeznaczonych do wbijania pali podczas budowy podpór palowych mostów niskowodnych, wznoszenia fundamentów palowych i innych konstrukcji budownictwa wodnego.”

W październiku br. w Centrum Szkolenia Wojsk Inżynierskich i Chemicznych szkolenie związane z obsługą kafara i młota bezkafarowego, ukończyło łącznie 32 żołnierzy: 10 podchorążych III roku Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych o specjalności przeprowadowej oraz 22 żołnierzy zawodowych w ramach kursu doskonalącego.

**Tekst i zdjęcia: kpt. Ewa Nowicka-Szlufik**



### Most w Kasinie Wielkiej

**W** dniu 9 października 2014 roku nastąpiło uroczyste otwarcie i przekazanie społeczeństwu wsi Kasina Wielka tymczasowej przeprawy mostowej wybudowanej przez żołnierzy 3. Batalionu Inżynieryjnego im. ppłk. Rudolfa Matuszka w Nisku, w miejscu mostu zniszczonego podczas intensywnych opadów deszczu w dniach 07-08 sierpnia 2014 r.

Prace przy budowie rozpoczęły się 26 sierpnia 2014 r. i trwały do 24 września br. Odbudowa mostu była realizowana w ramach zgrupowania zadaniowego Wojskowych Jednostek Odbudowy. Dowódcą zgrupowania był **por. Ireneusz Kozubal** – dowódca kompanii drogowo-mostowej 3. binż. Udział w budowie brało 13 żołnierzy, którzy doskonaliли swoje umiejętności i zdobywali doświadczenie w tym zakresie.

W uroczystym otwarciu mostu i przecięciu wstęgi uczestniczyli: pełniący obowiązki Szefa Zarządu Inżynierii Wojskowej Inspektoratu Rodzajów Sił Zbrojnych Dowództwa Generalnego **pułkownik Daniel Król**, dowódca 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego **ppłk Marek Wawrzyniak**, dowódca 3. Batalionu Inżynieryjnego **ppłk Zbigniew Drożdżewski**, wójt gminy Mszana Dolna pan **Bolesław Żaba**, z-ca wójta gminy Mszana Dolna pan **Tadeusz Klimek**, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych powiatu limanowskiego, mieszkańcy oraz żołnierze którzy zrealizowali budowę.



Wójt gminy podziękował dowódcztwu i żołnierzom za rzetelną wykonaną pracę, wysoko ocenił profesjonalizm żołnierzy, ich przygotowanie, jakość wykonania odbudowy przeprawy, podkreślił jak bardzo ułatwi to codzienne życie mieszkańcom gminy Mszana Dolna.

Wybudowana przeprawa ma długość 31 m, szerokość jezdni 3 m, nośność do 15 ton.

**por. Ireneusz Kozubal**  
Zdjęcia: **szer. Henryk Śnioś**

### Oddając krew – Ratujesz życie!

**17. października br. Klub HDK, działający przy wrocławskim Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych, wspólnie z Wojskowym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, zorganizował kolejną, wyjątkową akcję poboru krwi.**

**T**ym razem akcja została zorganizowana na ratunek dla **Krzysia**, chłopca któremu od 6. października 2014 roku, przyszło zmagać się z ostrą białaczką szpikową.

Pierwsi krwiodawcy w Izbie Chorych pojawili się już około godziny 9:00. Każdy z nich, zanim dojdzie do właściwego oddania krwi, musi przejść odpowiednio przygotowaną „ścieżkę krwiodawcy”. Najpierw, po-

tencjalny krwiodawca wypełnia odpowiedni kwestionariusz, następnie personel medyczny dokonuje pobrania próbki krwi, w celu wykonania wstępnych badań laboratoryjnych, ostatnim krokiem jest spotkanie z lekarzem, który decyduje o tym, czy ochotnik może oddać krew, czy też nie. Od lekarza zakwalifikowany krwiodawca trafia w do specjalnie przygotowanego pomieszczenia, w którym następuje donacja 450 ml krwi.

Dzięki przychylności przełożonych, do akcji zgłosiło się łącznie 52 klubowiczów, kursantów oraz odbywających służbę przygotowawczą żołnierzy Ośrodka Szkolenia Podstawowego.

„Sam jestem honorowym dawcą krwi od ponad 20 lat...” – mówi Komendant Ośrodka Szkolenia Podstawowego **major Filip Klubukowski**, który propaguje ideę krwiodawstwa również wśród swoich podwładnych – „Krwiodawstwo nie wiąże się z żadnym ryzykiem, jest w pełni bezpieczne i nie stanowi zagrożenia dla zdrowia. Co więcej, oddanie krwi, to jednocześnie możliwość skontrolowania własnego zdrowia, co dla nas żołnierzy zawodowych jest dodatkowym atutem.” – podkreśla major.

Jak powszechnie wiadomo, przykład idzie z góry, więc jedną z grup ochotników do podzielenia się cennym darem krwi, byli właśnie licznie przybyli elewi.

„Decyzja o oddaniu krwi była dla mnie początkiem drogi do zyskania ogromnej satysfakcji, wpływającej ze wiadomości, że

być może to właśnie moja krew uratuje życie innego człowieka.” – mówi **szerogowy elew Tomasz Brycki**, który od 2008 roku kiedy tylko nadarza się ku temu okazja zgłasza się do akcji HDK – „Oddawanie krwi nic nas nie kosztuje, a drugiej osobie możemy uratować życie bez specjalnego wysiłku, czy też wyrzeczeń.” – dodaje.

**Szerogowy elew Tomasz Brycki**, jak sam mówi, namawiał do udziału w akcji również swoich, nie zdecydowanych kolegów z plutonu i kompanii. I jak się okazało, dosyć skutecznie.

W grupie dziewięciu osób, które po raz pierwszy oddały krew znalazł się **szerogowy elew Adrian Witkowski**, który po udziale w dzisiejszej akcji zadeklarował, że „od dzisiaj rozpoczyna regularne donacje”. W końcu jak sam przyznaje, krew oddaje również jego mama i siostra.

Stałym elementem akcji była również możliwość oddawania przez krwiodawców swoich czekolad dla podopiecznych z Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania, z której to jak zwykle bardzo chętnie korzystali.

W trakcie październikowej akcji – NA RATUNEK DLA KRZYSIA – udało się pozyskać przeszło 17 litrów krwi, za co wszystkim serdecznie dziękujemy!

**kpt. Ewa Nowicka-Szłufik**  
Zdjęcia: **kpt. Ewa Nowicka-Szłufik**,  
**kpt. Dariusz Padarz**



### Żołnierska pamięć

*W tak szczególnym dniu pamiętamy o naszych zmarłych kolegach, dlatego też zapalone znicze stanowią symbol pamięci o nich, o ich pracy i służbie.*

**Z**ołnierze 3bdm uporządkowali miejsca przy Pomniku Pamięci Żołnierzy 8. Pułku Strzelców Konnych poległych w czasie II Wojny Światowej, w walce o wolność ojczyzny i zapalili znicze. Pamiętano również o pomniku Ku Czci Polaków Pomordowanych przez hitlerowców, ufundowanym przez społeczeństwo powiatu Chełmno. Żołnierze 3bdm udali się także do miejsca, gdzie w bestialski sposób w 1939 r. zostali zamordowani w masowych egzekucjach mieszkańcy Chełmna i powiatu.

Przedsięwzięcie organizowane pod hasłem „Żołnierska Pamięć” wpisało się do wojskowego kalendarza Jednostki Wojskowej w Chełmnie, jako czas w którym każdego roku żołnierze 3. batalionu drogowo-mostowego oraz uczniowie szkół podstawowych oddają hołd swoim poprzednikom, otaczając pamięcią ich mogiły. Wiązanka kwiatów i znicz zapalony na żołnierskim grobie, nie tylko w dniu 1 listopada, jest symbolicznym aktem uhonorowania tych, którzy przelewali krew w obronie Ojczyzny.

*kpt. Adam Kamiński*



### Szkolenie IX zmiany EUFOR MTT

**1**3 października w „Czerwonych Koszarach” odbyło się szkolenie kadry z 2. Brygady Zmechanizowanej wystawiającej IX zmianę EUFOR MTT Bośnia i Hercegowina z zakresu przeciwdziałania Improwizowanym Urządzeniom Wybuchowym (CIED). Zajęcia rozpoczęły się wykładem teoretycznym poprowadzonym przez instruktora, **starszego sierżanta Dariusza Janickiego**. Dotyczyły technik i procedur działania w terenie zagrożonym występowaniem IED i min.

Druga część szkolenia przybrała charakter praktyczny i została przeprowadzona w terenie. Żołnierze poznali zasady rozminowania i oczyszczania terenu pod względem niewybuchów oraz sposób podejścia do rannego w terenie zaminowanym. Pokaz podstawowego sprzętu do rozminowania i oczyszczania terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych poprowadził **szeregowy Włodzisław Sierżak** z kompanii saperów.

Następnie szkolonym został zaprezentowany kombinezon saper-ski EOD-9 będący na wyposażeniu stargardzkiego patrolu rozminowania. **Starszy szeregowy Marcin Majdziński** przedstawił sposób podejścia w kombinezonie przeciwybuchowym do przedmiotu niebezpiecznego i zabezpieczenie go za pomocą podstawowego sprzętu saper-skiego.

Ostatnim etapem szkolenia były zajęcia praktyczno – dynamiczne na pojazdach KTO ROSOMAK w warunkach zagrożenia minowe-

go, które zostały zorganizowane na przykoszarowym placu ćwiczeń. Żołnierze udający się na misję mogli przećwiczyć rozpoznanie dróg pod względem występowania zagrożenia minowego, poznać techniki i procedury takie jak 5x25, IZOBOS oraz zasady ewakuacji rannego z uszkodzonego pojazdu w terenie zagrożonym IED.

Zajęcia zostały zorganizowane przy współpracy z plutonem DEMO z 2 kompanii 3 batalionu zmotoryzowanego Błękitnej Brygady.

*„Szkolenie odbyło się sprawnie. Szkolona kadra była bardzo dobrze przygotowana do ćwiczeń oraz wykazała się dużym zaangażowaniem, co osobiście mnie bardzo cieszy. Poza tym, tego typu szkolenia, są dobrą okazją do organizowania i prowadzenia zajęć taktycznych z udziałem saperów z mojego batalionu i żołnierzy z 3. batalionu piechoty zmotoryzowanej z „Białych Koszar”, co też od dłuższego czasu już realizujemy. Żołnierze mają okazję uczestniczyć we wspólnym szkoleniu doskonalącym, stanowiącym świetny trening ze współdziałania i wykonywania wspólnych zadań bojowych w środowisku zagrożonym występowaniem min pułapek” – podsumował starszy sierżant Dariusz Janicki.*

*Judyta Młynarczyk  
Zdjęcia: st. sierż. Dariusz Janicki*



ROZEWIE

# Z wizytą na ziemi kaszubskiej

/reportaż własny/

*Wyjazd na Pomorze kaszubskie nie wydawał się zachęcający. Standardowe, wyjazdowe posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich, wizytacja jednostki saperskiej dobrze znanej [poza mną] wszystkim uczestnikom podróży nie napawał optymizmem i nadzieją na głębsze doznania, które pogłębiała wietrzna, deszczowa pogoda. Natomiast, mnie nie zrażał. Wręcz przeciwnie. Stanowił nieoczekiwane wyzwanie na poznanie nowego regionu, ludzi, wydarzeń i spraw toczących się wokół nich. Zawsze odwiedzając nawet dobrze znane mi miejscowości jak: Wrocław czy Kraków, przeżywałem niepowtarzalne chwile wzruszenia z racji poznawania czegoś nowego, odtwarzania przeżytych zdarzeń z innej przestrzeni czasowej. Dziś, gnęła mnie ciekawość poznania przodującej jednostki, [43 bat. sap. 3 FO], radość ze spotkania z niezwykle koleżeńskim i kontaktowym dowódcą batalionu kmdr. por. Kazimierzem Bagińskim oraz prywatna, osobista sprawa...*

*Nurtowało mnie przez lata wspomnienie mojej matki, która urodzona nad spokojną, leniwą rzeką Orzyc na Północnym Mazowszu na złożoną w latach 70 -tych propozycję wspólnego wyjazdu nad Morze z uśmiechem odpowiedziała: Synu, po co, Ja Bałtyk znam, jeździłam tam na obozy Przystosowania Wojskowego, organizowane w Rozewiu. Ona, z dalekiej ziemi kurpiowskiej, co prawda urodzona na „majtku”, znała świat, objęta była szeroko rozumianym wychowaniem patriotyczno-obywatelskim II Rzeczypospolitej. Dziś mogłem w Rozewiu skonfrontować to nieoczekiwane, matczyne wyznanie.*

Toteż po rozgoszczeniu się w przytulnym HOTELU OKÓLSKI położonym niedaleko jednostki wojskowej, na terenie Nadmorskiego Parku Krajobrazowego Pojezierza Kaszubskiego, udaliśmy się na kolację oficERSką do „messy” usytuowanej w przytulnym „szafasie myśliwskim”, wydaną przez odchodzącego na inne stanowisko słuźbowe kmdr. por. Kazimierza Babińskiego. Była zatem znakomita okazja do stosownych podziękowań za współpracę, przekazania upominków oraz „saperskich” toastów czy niepowtarzalnych kawałów z których sływał nasz kolega Kazimierz. Nazajutrz, po śniadaniu zwiedzaliśmy schludnie utrzymane koszary batalionu saperów, a po wizycie w Sali Tradycji i Gabinetie Dowódcy z imponującym portretem Marszałka Józefa Piłsudskiego, w areoli kolekcji dyplomów i „gadżetów”, przeszliśmy do Sali konferencyjnej na obrady Zarządu SSP. [relacja s. 8-9]

Po owocnych obradach ZG SPP i spożytym obiedzie czekały nas kolejne atrakcje. Część uczestników posiedzenia [ci „młodzi”] wybrali się z przewodnikiem na zwiedzanie nadmorskiego klifu i zdobywania kolejnych stopni nadmorskich Latarni. Bardziej „stateczni” z prezesem kol. Tadeuszem Dzikowskim na czele skorzystali z zaproszenia prezesa Nadmorskiego Okręgu Związku Piłsudczyków RP, kol. płk zw. Leszka Wiśniewskiego, armatora kilku statków do obejrzenia wybrzeża od strony morza. Rejs okazał się wyjątkowym. Po zwiedzeniu portu w Władysławowie, mieliśmy okazję zapoznać się z procedurą połowów dorszy na wędkę i z bliska obejrzyć najbardziej wysunięty punkt Rzeczypospolitej na Morzu Bałtyckim. Kolejnym punktem bogatego programu pobytu w Rozewiu, a przygotowanego przez kierownika Klubu por. mar. Tomasa Derferta była kolacja oficERSka z udziałem nowego dowódcy 43. bat. sap. kmdr. por. Mariusza Kuchty, który w dniu 13.10. 2014 r. miał przejąć obowiązki Dowódcy.

## ZAKOPANY POMNIK

W dniu 29 kwietnia 2011 r. przy 43. Batalionie saperów 3 FO w Rozewiu odsłonięto obelisk z popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wspomniany Pomnik był ściśle związany z postumentem Orła Białego usytuowanym na Osiedlu Wojskowym, jako symbol Młodzieżowych Obozów PW z lat 1930- 1939, a uroczyste odsłonięciem przez mieszkańców osiedla 2 lipca 2010 r. Odrestaurowanie i odsłonięcie pomnika to dzieło grupy zapaleńców: Romana Kuźeła, Grzegorza Matuszczyka, Pawła Pika, Andrzeja Lipińskiego, Marka Dzierżyńskiego, Dariusza Lipińskiego. Pomnik, który został pierwotnie odsłonięty 15 sierpnia 1932 r. przeżył burzliwe dzieje. W latach wojny łącznie z innym obeliskiem ze znakiem Orła Białego został ukryty przez niemieckim i sowieckim okupantem na terenie obecnego Osiedla Wojskowego w Rozewiu i pozostawał w zapomnieniu.. W czasie modernizacji miejscowej kotłowni, podczas robienia wykopów natrafiono na dolną część obelisku, a następnie odkopano popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego i postument. Odzyskane popiersie przez 15 lat przechowywał Bolesław Mucha, aż do chwili uroczystego odsłonięcia Pomnika dokonanego 29 kwietnia 2011 r., w ramach obchodów Święta Sapera. W ceremonii odsłonięcia i poświęcenia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego wziął udział m.in. dowódca 43. bat. sap. kmdr. por. Kazimierz Bagiński, burmistrz miasta Władysławowo p. Grażyna Cera i proboszcz miejscowej parafii ks. Józef Łęga.

Wies-lech







Niejako, poza programem wizyty na Rozewiu, była skromna uroczystość złożenia wiązanek kwiatów pod obeliskiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, usytuowanym przy 43. bat. sap., a odsłoniętym wspólnie z Okręgiem Nadmorskim ZPRP, z okazji Dnia Saperów uroczystie obchodzonego w dniu 29. 04. 2012 r. [SAPER nr 2/38/2011, s. 8]. Dzięki życzliwości prezesa **płk zw. Leszka Wiśniewskiego**, udało się również pozyskać bogate materiały z historii obozów szkoleniowych dla członków Przysposobienia Wojskowego organizowanych w latach 1935-1939 r. okresu II Rzeczypospolitej.

Powracałem do Warszawy pełen wrażeń z pobytu na gościnnej ziemi kaszubskiej, pełen satysfakcji, iż poznałem wielu wspaniałych ludzi zmieniających zastana rzeczywistość, realizujących

się i wzbogacających tą piękną krainę o nowe dokonania. Radosny, iż udało mi się zebrać materiały do szerszego opracowania odnośnie organizacji obozów szkoleniowych PW w okresie II Rzeczypospolitej. I dopiero teraz zrozumiałem słowa, które na początku spotkania skierował do mnie prezes okręgu ZPRP **kol. płk zw. Leszek Wiśniewski**. *To nie my stworzyliśmy ruch piłsudczykowski na tej ziemi, koło nie powstało decyzją „góry”. My tylko przejęliśmy i kontynuujemy bogate tradycje niepodległościowe jakie wytworzyła ta piękna, polska ziemia kaszubska, tak jak i Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, odsłonięty w 1936 r. i przechowywany w ukryciu przez mieszkańców tej ziemi w latach zniewolenia.”*

**Uczestnik podróży  
Wiesław Leszek Ząbek**



## SAPERSKIE WIZYTY BARWY i ECHA ROZEWIA

**ROZEWIE** – to północny skrawek Kępy Swarzewskiej – najdalej wysunięty na północ (z niedaleko położoną Jastrzębią Górą) obszar Polski. W dziejach Rzeczypospolitej ważny pod względem strategicznym o czym świadczą liczne bitwy morskie stoczone z flotą krzyżacką czy szwedzką. Atrakcją regionu stanowi Latarnia Morska im. Stefana Żeromskiego z 1822 r. usytuowana w miejscu dawnych ognisk rozpalanych przez miejscowych rybaków ostrzegających statki kupieckie płynące do Gdańska. Ażeby nie było pomyłki z Helem zbudowano drugą Latarnię morską, która świeciła światłem od 1875 do 1919 r. na 50 km.

W tym też roku podwyższono starą latarnię o 32,7 m, której zasięg światła również sięgał do 50 km. Po 1918 roku w Ministerstwie Spraw Wojskowych podjęto decyzję organizowania obozów Przysposobienia Wojskowego i wkrótce powstało wiele obozów na Helu, Jastarni, w Hallerowie i Rozewiu. Po przemianowaniu półwyspu helskiego na strefę wojskową, obozy szkoleniowe PW przeniesiono do Mieroszyna i na Rozewie. W latach 1930-1939 w Rozewiu stacjonowały 2 obozy przysposobienia wojskowego, szkolące w strzelaniu i sprawności fizycznej Legion Młodych, kultywujący postać i dokonania Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tam też w rocznicę Bitwy Warszawskiej 15 sierpnia 1932 roku młodzież z Legionu Młodych, przebywająca na obozie PW w Rozewiu, odsłoniła obelisk poświęcony Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, zamieszczając również tablicę pamiątkową. Symbolem wszystkich turnusów obozowych był wykuty z granitu Orzeł Polski umieszczony na postumencie. W czasie II wojny światowej oba te obeliski zostały przez mieszkańców ukryte przed niemieckim i sowieckim okupantem.

Ale nie są to jedyne pamiątki przeszłości. Na terenie 43. Batalionu saperów znajduje się tablica upamiętniająca młodzieżowe obozy PW funkcjonujące w latach 1930-1939. Natomiast na terenie osiedla wojskowego w Rozewiu, odsłonięto obelisk z Orłem Polskim a odsłonięta 2 lipca 2010 r. W uroczystości wzięły udział władze samorządowe. Tablicę odsłonił dowódca Garnizonu **kmdr. por. Kazimierz Babiński** w towarzystwie zastępcy burmistrza Władysława **Jacka Świdzińskiego** i proboszcza miejscowej parafii **ks. Józefa Łągwy**.

*Wies - Lech*

# Posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich

*Zgodnie z Programem Działania Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich, w dniu 10 października 2014r. w 43. Batalionie Saperów 3FO MW w Rozewiu, odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego SSP. Obrady poprzedziły imprezy towarzyszące związane z przekazaniem obowiązków dowódcy batalionu przez kmdr por. Kazimierza Babińskiego dla nowego dowódcy kmdr ppor. Mirosława Kuchtę. [m.in. zwiedzanie kompleksu koszarowego, Sali Tradycji, uroczysta kolacja – szerzej art. „Z wizytą w Rozewiu”]*

Otwierając posiedzenie prezes Stowarzyszenia **płk Tadeusz Dzikowski** powitał przybyłych członków Zarządu i zaproszonych gości m.in.: byłego Szefa Inżynierii MW – prezesa koła nr 3 SSP przy DMW **kmdr Andrzeja Lipińskiego** oraz prezesa koła nr 4 SSP przy 43 bsap3FO **kmdr por. Kazimierza Babińskiego**. Następnie poinformował zebranych o głównych przedsięwzięciach realizowanych przez Stowarzyszenie w 2014 r. zwracając szczególną uwagę na: obchody Święta Saperów w Warszawie i Gozdowicach oraz na środkowej Wiśle; sesję popularno-naukową o udziale saperów polskich na środkowej Wiśle przeprowadzoną 3 czerwca w CBW w Warszawie; podróży historycznej i uroczystościach w Skurczy.

Sekretarz Zarządu Głównego **kol. płk Grzegorz Misiak** omówił zadania zawarte w „Programie działania ZG SSP w 2014 roku” oraz działania Prezydium ZG od 15.02 do 10.10 2014 r. Prezydium ZG przeprowadziło m.in.: 9 posiedzeń, 5 spotkań roboczych oraz dwa wyjazdy rekonesansowe w m. Skurcza; przyjęło „Regulamin działania Zespołu Doradczego do spraw Kwatery Grzebalnej Saperów WP na Cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie”; przygotowało konferencję w Centralnej Bibliotece Wojskowej nt. „70. rocznica udziału saperów polskich w działaniach bojowych na środkowej Wiśle i froncie włoskim w 1944 r.”; zorganizowało wspólnie z szefem Zarządu IW oraz władzami samorządowymi Gminy Wilga, uroczystości patriotyczno-wojskowe w m. Skurcza; koordynowało działania Zespołu Doradczego do spraw Kwatery Grzebalnej Saperów WP.

Informację o aktualnej sytuacji finansowej ZG SSP przedstawił skarbnik **kol. ppłk Tomasz German**. Omówił wpływy i wydatki zrealizowane od początku roku do 30 września 2014 r. Podkreślił, że środki finansowe są bardzo rozważnie i oszczędnie wydatkowane.

Kolejnym punktem obrad była informacja nt. realizacji zadań przez Zespół Doradczy ds. kwatery grzebalnej saperów WP, która przedstawił sekretarz Zespołu **kol. płk w st. spocz. Ryszard Pindur**.

Przedstawił genezę powstania Kwatery Saperów WP, projektu zagospodarowania Kwatery, a także działania poprzedniego Komitetu Społecznego do spraw Kwatery, których pierwszym przewodniczącym był **płk rez. Guzikowski**, następnie **płk w st. spocz. Tucholski**. Podczas spotkania rodzin pogrzebanych w Kwaterze i właścicieli wykupionych kwater, w sposób dobrowolny ustanowiono składkę w wysokości 500 zł do kwatery na rzecz zagospodarowania kwatery. **kol. ppłk w st. spocz. Leszek Sadura** działający w poprzednim Komitecie zebrał kwotę 6500 zł, którą utrzymuje na koncie bankowym.

Powołany Zespół Doradczy odbył 4 spotkania, podczas których opracował „Regulamin Działania Zespołu...” a po jego zatwierdzeniu „Harmonogram pracy Zespołu...” zatwierdzonego przez Prezesa SSP. Podjęto działania w celu zrealizowania „Harmonogramu pracy...”. Uzyskano pisemne potwierdzenie z Zarządu Cmentarza Komunalnych m. st. Warszawa ważności „Projektu zagospodarowania Kwatery Saperów WP” z 2002 r. Wysłano zapytanie do zakładu wielobranżowego JURCZYK ze Strzegomia o możliwości wykonania oznakowania Kwatery wg. projektu i cenę wykonania, a także o pozyskanie głazu narzutowego z Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, do którego mogłaby być przymocowana tablica.

Zakład wielobranżowy JURCZYK ze Strzegomia przedstawił trzy warianty wykonania oznakowania Kwatery z różnych materiałów na podstawie otrzymanego projektu. Koszt wariantów to ok. 8, 10 i 12 tys. zł. **kol. ppłk w st. spocz. Leszek Sadura** odbył podróż do Strzegomia, aby obejrzeć materiał z jakiego było by wykonane oznakowanie. Wybrał wariant wykonania oznakowania z granitu strzegomskiego, w formie odłamu skalnego wyszlifowanego, w miejscu napisu z doklejoną „minką wykonaną z impala ciemnego. Koszt ok. 10 tys. zł. (Szkiec oznakowania Kwatery Saperów WP - załącznik 5 do protokołu). Wykonano również wytyczenie i opalikowanie miejsca posadowienia oznakowania kwatery.





Następnie omówiono główne przedsięwzięcia ZG SS na 2015 r. zwracając szczególną uwagę na: -15 –lecie powołania Stowarzyszenia Saperów Polskich; 70. rocznicę forsowania Odry i Nysy Łużyckiej; 70. rocznicę wyzwolenia Warszawy i zakończenia II wojny światowej.

W dyskusji Prezes SSP płk rez. Tadeusz Dziukowski zaproponował:

- obchody 15. Rocznicy SSP zorganizować na bazie Klubu WAT 18 lub 25 września połączone ze spotkaniem ZG SSP z prezesami Kół, Członkami Honorowymi i Członkami Wspierającymi.
- rocznicę zakończenia II wojny światowej, operację rozminowania kraju i Warszawy, budowę mostu pontonowego w Warszawie - zrealizować siłami ZG SSP, kołami warszawskimi, 2. psap, 3. bdm.
- odsłonięcie Pomnika Saperów w parku w Głogowie uwzględnic z udziałem Kół z Głogowa, Gorzowa Wlkp., Krosna Odrzańskiego, Brzegu.
- 71. Rocznica walk na środkowej Wiśle w m. Skurcza zorganizować w I dekadzie m. sierpnia 2015 r.

Wydarzeń rocznicowych jest sporo i wymagane jest zaangażowanie ZG, Kół SSP. Potrzebne będą również środki finansowe na realizację powyższych zadań. Należy wykorzystać wszystkie możliwości na pozyskanie środków finansowych - stwierdził na zakończenie swojego wystąpienia Prezes.

Zabierając głos wiceprezes kol. płk w st. spocz. Marian Kasperski zaproponował przesłanie do wszystkich członków wspierających list otwarty, który zamieszczamy w aktualnym numerze SAPERA. W toku dyskusji kol. płk rez. Grzegorz Drogowski poinformował, że w marcu 2015 r. odbędzie się Konferencja naukowa w Warszawie nt. „Maskowanie i pozorowanie” organizowana przez przedsiębiorstwo LUBAWA, na której powinno zaistnieć SSP poprzez wygłoszenie stosownego referatu.

Wobec zbliżającego się Dnia Wszystkich Świętych tradycyjnie zaplanowano odwiedzenie grobów zmarłych kolegów-saperów i zapalenie zniczy w dniu 30.10.2014 r.

Na zakończenie posiedzenia podjęto 2 uchwały:

1. w sprawie powołania komisji do wybrakowania urządzeń i sprzętu będącego w dyspozycji SSP.
2. w sprawie wydatkowania środków finansowych z darowizny zmarłego **płk Jana Noszczyńskiego**.

Owocne obrady podsumował prezes SSP kol. płk Tadeusz Dziukowski, dziękując za żywą dyskusję i udzielone wsparcie Prezydium ZG SSP w realizacji zadań statutowych. Następnie zaprosił uczestników spotkania na wspólny obiad przygotowany przez 43. Batalion Saperów MW.

Opracowano na bazie sprawozdania sekretarza ZG SSP płk rez. Grzegorza Misiaka

**Wiesław Leszek Ząbek**

## LIST OTWARTY DO CZŁONKÓW WSPIERAJĄCYCH STOWARZYSZENIE SAPERÓW POLSKICH

*Szanowni Koledzy,*

W 2015 roku przypada 15-ta rocznica działalności naszego Stowarzyszenia. Decyzją Zarządu Głównego zamierzamy tej rocznicy nadać szczególny wymiar, żeby stanowiła uroczysty i świąteczny charakter dla każdego członka naszej wspólnoty saperskiej. Jednak zakres i rozmach obchodów zależał będzie nie tylko od zaangażowania Zarządu Głównego SSP ale również od możliwości finansowych naszej organizacji. Dotychczasowa praktyka pozwala nam mieć uzasadnioną nadzieję na pełne zaangażowanie i poparcie tej inicjatywy przez członków zwyczajnych i honorowych. Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich członków Stowarzyszenia saperów Polskich;

*Koledzy uregulujcie wszystkie zaległe i bieżące składki jakie zapisaliście w swoich deklaracjach do końca m. lutego 2015 r., abyśmy mogli zaplanować i zrealizować powyższe obchody 15. rocznicy SSP.*

Serdecznie z góry dziękujemy.

*Prezydium  
Zarządu Głównego  
Stowarzyszenia Saperów Polskich*



## Nostalgiczne spotkania

/reportaż z nad dolnej Odry /

*Może jest to nostalgia za „dawnym wojskiem”, przebytą służbą, gdzie liczyły się inne imponderabilia, a w procesie wychowania młodej kadry, wpajano zasady godności i honoru. Może tęsknota za bujnym życiem towarzyskim w „leśnych” czy zamkniętych garnizonach, gdzie niejako „skazani na siebie” tworzyliśmy wielką, żołnierską rodzinę. Funkcjonował klub, kasyno, kilka razy w tygodniu grała orkiestra wojskowa, a rodziny wojskowe organizowały spontaniczne, składkowe wieczorki taneczne. Pomagało to integrować środowisko żołnierskie, zawiązywały się trwałe więzi, utrzymujące się nierzadko ponad 50 lat.*

**D**ziś, w dobie restrukturyzacji sił zbrojnych, czasowości i kontraktowości pracy żołnierza zawodowego, zarówno jednostka jak i Garnizon wojskowy przestały spełniać integracyjną rolę. Liczą się również inne pryncypia, inne zasady i wartości. Przede wszystkim współczesna kadra zawodowa jak i szeregowi żołnierze zawodowi pracują według obowiązującego kodeksu pracy, a nie służą jak my – stara gwardia, w czasie nieokreślonym. Nie liczyły się wolne soboty czy niedziele, uroczystości rodzinne nawet urlopy z których można było w każdej chwili oficera odwołać. Najważniejsza była gotowość bojowa, gdyż jednostka wojskowa za cztery godziny musiała się znaleźć w rejonie alarmowym.

Toteż pragniemy pokazać na wybranych przykładach, wartość takich saperских spotkań, wrażliwość żołnierską wobec były przełożonych, radość kontaktów starych przyjaciół, których los saperskiej drogi rozdzielił. Czyż nie mogą być przesłaniem dla młodego pokolenia saperów,

że były i są pryncypia i imponderabilia, ciągle ważne, o które trzeba zabiegać, które należy kultywować i umacniać. One bowiem nadają sens etosowi saperskiej służby, stanowią aksjomat żołnierskiej rodziny z czego zazwyczaj jesteśmy dumni. Te właśnie imponderabilia, nabierają właściwej barwy i smaku, jak dobre wino z wiekiem, wtedy - kiedy praca i kariera przestaje być podstawowym, współczesnym aksjomatem: bycia i posiadania, nader wszystko za wszelką cenę i ponad wszystkim.

... Czyż nie warto dla tej chwili przyjechać z Warszawy, pokonując kolejowy horror, który nas spotkał na Dworcu Centralnym w popołudniowy piątkowy czas... Czyż można materialnie wycenić radość spotkania przyjaciół, których na stałe połączyła wrocławska Alma Mater. Czyż można inaczej jak w kontakcie bezpośrednim, przekazać swoje odczucia, podzielić się swoimi sprawami, troskami [szczególnie zdrowotnymi], które mogą być zrozumiane i przyjmowane tylko przez prawdziwych przyjaciół...



Fot. Paweł Ekiert

### Ostatnie pożegnanie

Uśmiechnęłaś się do mnie  
Łzami  
Pełnymi miłości  
Mówiąc  
Wiem, że mnie kochasz...

Nie ma takich słów,  
Którymi można wyznać miłość.  
Nie ma takich słów,  
by wyśpiewać miłość.

Ból rozstania  
Spękany pragnienie życia,  
To marzeń chwila  
Przed światem ukryta

Nie ma takich słów,  
Którymi można wyznać miłość.  
Nie ma takich słów,  
by wyśpiewać miłość

Ten czas  
Przy Tobie spędzony  
To kształt miłości  
Twym uśmiechem rzeźbiony

Nie ma takich słów,  
Którymi można wyznać miłość.  
Nie ma takich słów  
by wyśpiewać miłość

Słowa,  
treść uboga  
Nie ma takich słów,  
Które chciałem Ci podarować.

Wiesław L. Ząbek



Wrocław, tradycyjnie powitał nas [Tomasza Boguckiego, Wiesława L. Ząbka] przychylną pogodą i wygodnym zakwaterowaniem w apartamencie Hotelu „Hilton”. Tym razem nie było czasu na nostalgiczne wałęsanie się po znanych uliczkach i zaułkach. Trudno było też odszukać w prężnie rozwijającej się Metropolii dawnego zapachu spalonego miasta czy sterczących ponuro szkieletów ruin. Piękna panorama miasta rekompensowała dopływ świeżego powietrza z nieszczelnych okien, a turkot kół samochodów po ponad 70-letniej kostce granitowej gwarantował wstanie wczesnym porankiem. Tym bardziej, iż pobyt w nadodrzańskim grodzie przewidywał liczne spotkania i wizyty. Zresztą trudno wszystkie opisać z uwagi na ograniczone ramy reportażu. Z tych najważniejszych: spotkanie z organizatorami i **podsumowanie 50. rocznicy promocji** 1. komp. pchr. OSWInż., rozpoczęte obiadem, a zakończone oficerną kolacją, w pomieszczeniach apartamentu z udziałem, członków

Komitetu Organizacyjnego kol.: **plk Zdzisława Kowalskiego, plk Jana Michalskiego, plk Wiesława Sokółowskiego** oraz Honorowych Gości: naszego dowódcy **plk Stanisława Kuliniaka**, byłego dcy plutonu **plk Edwarda Hajdasa; plk Jerzego Marczaka**. Był zatem czas na wspomnienia, liczne saperskie toasty oraz ustalenia: kolejnego spotkania za rok z okazji 85. rocznicy urodzin naszego Dowódcy, a następnie 55. rocznicy rozpoczęcia wojskowej edukacji w Oficerskiej Szkole Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu. Podjęte zostały również działania zmierzające z powołania wśród miejscowych saperów koła Związku Piłsudczyków RP. Zgoła odmienne ale zawierające te same akcenty: gratulacje z okazji awansu na stopień pułkownika WP i powołanie koła Piłsudczyków było spotkaniem z **plk Stanisławem Krawcem**, jego zięciem **plk Arturem Robertem Dąbrowskim** z udziałem niezastąpionego w sprawach organizacyjnych **plk Jerzego Marczaka**.



Frezje od saperów

Rodzinną wizytę w jakże przyjaznym i gościnnym domu państwa **Haliny i Jana Michalskich**, o której pisaliśmy w 39. numerze SAPERA. Wizyta szczególna, gdyż odbyła się w przededniu Jubileuszowej rocznicy Ich ślubu. Szkoda, że czas biegł tak szybko, za szybko, że czekał na nas pociąg...

Wiesław Leszek Ząbek



## SAPERSKIE SPOTKANIA...

Dawno nie sięgałem po Felieton, którego nie doścignionym mistrzem był **śp. saper Kazimierz Niciński**.

Saperskie świętowanie, saperskie spotkania... Wrosły w rzeczywistość saperską.....

Ale czy dotyczy ono li tylko mojego pokolenia, wychowanego i ukształtowanego w innej rzeczywistości tzw. "leśnego garnizonu" położonego 15 km od stolicy polski. Pokolenia pełniącego permanentną służbę, a nie pracującego zgodnie z obowiązującym Kodeksem Pracy, zaliczającego ustawicznie poligony, ćwiczenia, nagle zadania [nie było obrony cywilnej] na rzecz społeczeństwa. Skazani na siebie, tworzyliśmy interpersonalne więzi, które przetrwały burze dziejowe, a które nawet po 50 latach są ciągle świeże i niepowtarzalne.

I nic dziwnego, że będziemy powracać myślą i wspomnieniem do bliskich kolegów z którymi przeżyliśmy na dobre i złe saperski szlak....

Powracam myślą do **Kazia Nicińskiego** kochającego uroki życia, niezapomnianego erudyty, pełnego głębi .... niedosytu, ciągle zgłębiającego istotę koleżeństwa.

Jak nie pamiętać **Edwarda Koblaka** prawego, zrównoważonego oficera, prawdziwego wychowawcę młodego narybku oficerskiego stawiającego nieporadne kroki w dowodzeniu w Brygadzie, który był dla nich nie tylko starszym kolegą, życzliwym, z tym swoim charakterystycznym uśmiechem, a też wzorem do naśladowania, zarówno w służbie jak i życiu rodzinnym. Zrozumiałe jest głębokie wrzucenie jego przelożonego i przyjaciela żegnającego go w ostatniej drodze do wiecznej służby. To wspomnienie dla tych co uczestniczyli w ostatnim spotkaniu z **Edwardem**, pozostanie na zawsze w sercu.

Jak można zapomnieć **gen. Stefana Włudykę** pełnego radości życia, krotochwil podczas nie zapomnianych biesiad, pełnego ciepła i uroku, który nie zamazywał nawet żołnierski „dialog” wobec podpadającemu mu delikwentowi. Zamykam pod powieką gorącą łzę czytając wiersze jego małżonki z pierwszego poznania ze **Stefanem**, pierwszego oficerskiego balu... Ile tam młodzieńczego zafascynowania, ile piękna i ciepła, a które tak bliskie było też i **Stefanowi**.

Saperskie spotkania. Powrócimy do nich pełni zadumy tradycyjnie, rokrocznie odwiedzając ich groby....

To stanowi o istocie saperskich spotkań, saperskich więzi powstałych w toku ciężkiej, żołnierskiej służby i wytworzonych interpersonalnych więzi

Nie zastąpią ich ani nie wypełnią przypadkowe wypady na piwo, zazwyczaj w małej grupie stanowiące tylko namiastkę tych saperskich tradycji.....

Wiesław Ząbek



## ZŁOTE GODY ABSOLWENTÓW OSW INŻ.

Z inspiracji kolegów z grupy warszawskiej: **Tomasza Boguckiego**, **Wiesława Ząbka**, przy akceptacji **Jana Michalskiego**, **Wiesława Sokołowskiego** oraz **Zdzisława Kowalskiego**, z grupy wrocławskiej, zdecydowano uruchomić plan zorganizowania spotkania w 50-tą rocznicę promocji oficerskiej z 1964 r.

Jako bazę na okres 11-13.09.2014 wybrano Hotel „Jasek” we Wrocławiu.

W przygotowaniu planu spotkaliśmy się z życzliwością kierownictwa hotelu: pp. **Andrzeja Jaska** i **Barbary Krzyżanowskiej**, jak też dowództwa Centrum Szkolenia Wojsk Inżynierskich i Chemicznych w osobie **płk Aleksandra Wliżły**.

Pierwszego dnia kolacja otwierała spotkanie luźnymi wspomnieniami okresu podchorążackiego i służby zawodowej.

W drugim głównym dniu programu odwiedziliśmy dawną siedzibę Szkoły, gdzie opiekę przewodnika grupy 22 oficerów przejął **kpt. Jarosław Kumala**, zaś **mjr Romuald Głowacki** w sali portretowej przedstawił szczegółowo cele i organizację funkcjonowania CSzWiCh. Następnie w specjalnie wyposażonych gabinetach **kpt. Grzegorz Piela** w merytoryczny i elokwentny sposób zapoznał ze środkami i sprzętem współczesnego sapera.

Nie obeszło się bez zwiedzania dawnych pomieszczeń koszarowych 1 k. pchor, jakże odmienionych od dawnego spartańskiego wyglądu.

Kończąc pobyt w CSzWiCh dokonaliśmy wpisu do Księgi Pamiątkowej Muzeum, a przed tablicą upamiętniającą historię byłej Szkoły Oficerskiej przekazaliśmy życzenia szczęścia żołnierskiego na ręce **mjra R. Głowackiego** dla całej Jednostki.

Opuszczając Centrum udaliśmy się w podróż po Wrocławiu. Z dachu najwyższego budynku w mieście - Sky Tower (212 m) podziwialiśmy piękną urbanistykę części Wrocławia, w kolejności: nowoczesne lotnisko i stadion miejski oraz most Rędziański, na rzece Odrze, o długości ponad 600 m.

Wieczorem nastąpił kulminacyjny czas – kolacja oficerska. Wszyscy jubileaci otrzymali stosowne gadżety, które wręczył **płk Stanisław Kuliniak**, zaś kolega **Józef Marczak** jako podwójny jubilat został uhonorowany dodatkowo specjalnym dyplomem, z podpisami wszystkich obecnych. Czas kolacji był okazją do wyrażenia swoich odczuć, życzeń i toastów. Wspomnienia dotyczyły kolegów, którzy z różnych powodów na obecnym zjeździe się nie pojawili. Sto lat Jubilatów i Dowódców przy akompaniamencie akordeonu zakończyło wieczór.

Kolejnego dnia po szwedzkim śniadaniu, bezpośrednich życzeniach i uściskach jubileuszowe spotkanie zakończono z nadzieją na kolejne...

Pragnę podziękować Kolegom z Komitetu Organizacyjnego za wysiłki w jego przeprowadzeniu oraz Kolegom i Dowódców za uświetnienie zjazdu.

*Zdzisław Kowalski*



## „SZMARAGDOWY” JUBILEUSZ

**5** 5 lat temu, pod koniec września 1959 roku w murach wrocławskiej Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych, zjawiała się ponad setka młodych mężczyzn, którzy postanowili związać swoje przyszłe życie ze służbą Ojczyźnie w szeregach Wojska Polskiego. Po okresie intensywnej trzyletniej nauki i szkolenia, promocję oficerską otrzymało siedemdziesięciu siedmiu podchorążych. Przez minione lata wielu z nich już odeszło na wieczną wartę.

Wspominając tę doniosłą datę w swoim życiu, fakt 55 – lecia wstąpienia do służby wojskowej, a więc niejako „szmaragdowy” jubileusz, w dniach 5 – 8 września 2014 roku odbył się we Wrocławiu Zjazd absolwentów rocznika 1962 Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych. Nie wszyscy żyjący z wielu względów – rodzinnych, zdrowotnych mogli na spotkanie przybyć

W Zjeździe uczestniczyli: **Adamowicz Adam, Bartosik Tadeusz, Dragańczuk Ryszard, Kostkowski Jerzy, Koczorowski Ryszard, Nieścior Józef, Polakowski Jan, Pindur Ryszard, Rataj Henryk, Saganowski Bogusław, Stec Stanisław, Tofil Marian, Wiśniewski Edward, Zdankiewicz Adam.**

Gościem honorowym Zjazdu był Pan **płk Józef Drozd**, ówczesny dowódca kompanii podchorążych, w której rozpoczynała się nasza przygoda z wojskiem.

Spotkanie zostało zorganizowane w gościnnych salach hotelu JASEK staraniem Panów – **Adama Zdankiewicza, Ryszarda Koczorowskiego i Tadeusza Bartosika.**

Program spotkania obejmował wizytę w murach Szkoły Oficerskiej przy ulicy Obornickiej; spotkanie z Komendą Szkoły; zwiedzenie ciekawych obiektów wrocławskich – stadionu miejskiego, mostu rędzińskiego (największy most w Polsce i jeden z największych w świecie, wysokość pylonu 122 m, powierzchnia mostu 70 000 m<sup>2</sup>) oraz wrocławskiej Starówki. Niezapomnianym wrażeniem cieszył się widok panoramy miasta z tarasu widokowego na 49 piętrze wieżowca Sky Tower, najwyższego budynku Wrocławia, a pogoda była znakomita!

Zasadniczym punktem programu Zjazdu była uroczysta kolacja, podczas której pospaly się wspomnienia z lat służby i dokonania po jej zakończeniu. Przypominano też sobie co ciekawsze epizody z życia rodzinnego i zawodowego. W miłej atmosferze



szybko upływał czas. Konkluzją spotkania i wieczornej dyskusji była propozycja, by organizować zjazdy (spotkania) corocznie nie czekając na jubileuszowe okazje. Pomysł został przyjęty i następnego spotkania absolwentów rocznika 1962 wrocławskiej inżynieryjnej należy oczekiwać jesienią 2015 roku w Warszawie.

*Bogusław Saganowski*



# JUBILEUSZOWY ZJAZD ABSOLWENTÓW PROMOCJI 1969 r. (45 – lecie PROMOCJI)

**Z** inicjatywy **kol. Stanisława Żuchowskiego** został powołany Komitet Organizacyjny w składzie: **kol. kol. Grzegorz Nowaczyk, Wiktor Gołębiowski, Stanisław Przybylski i Aleksander Wójcik**, którzy w dniach 05-06.09.2014 r., zorganizowali Jubileuszowy Zjazd Absolwentów z okazji 45. rocznicy promocji we Wrocławiu. Oficerską Szkołę Wojsk Inżynierskich we Wrocławiu w 1969 r. ukończyło 263 absolwentów, 40 odeszło na wieczną wartę, a na Zjazd do Hotelu „JASEK” przybyło 68 absolwentów i 29 żon. W dniu przyjazdu w hotelu **kol. W. Gołębiowski** wręczył każdemu z uczestników gadżety związane ze Zjazdem oraz umożliwił obejrzenie i zamówienie fotoalbumu, wykonanego na bazie zdjęć przesłanych przez uczestników zjazdu z okresu pobytu w OSWiZ we Wrocławiu w latach 1966 – 1969 r.

W dniu 05.09.2014 r. po zakwaterowaniu i odpoczynku po trudach podróży o godz. 18:00 rozpoczęła się uroczysta kolacja, którą zaszczycili swoją obecnością nasi przełożeni w osobach: **płk Stanisław Krawiec, płk Edward Hajdas i płk Józef Hałas**. Ponadto w uroczystej kolacji uczestniczył z-ca k-ta Centrum Szkolenia Wojsk Inżynierskich i Chemicznych im. gen. Jakuba Jasińskiego **Pan ppłk Aleksander Wlizio**. Uroczystą kolację otworzył **kol. Stanisław Guzdek**, który bardzo gorąco powitał naszych Dowódców, zaproszonych gości i towarzyszące Kolegom żony. Przekazał pozdrowienia od Kolegów nie mogących być na Zjeździe oraz zaproponował uczczenie minutą ciszy wszystkich tych, którzy odeszli na wieczną wartę. Serdeczne podziękowania skierował przede wszystkim do organizatorów naszego Zjazdu, a najbardziej zasłużonym **kol. Jerzy Gumiński** w imieniu kolegów wręczył upominki z imienną dedykacją, które otrzymali koledzy: **Stanisław Żuchowski, Grzegorz Nowaczyk i Wiktor Gołębiowski**. Następnie życzył wszystkim uczestnikom spotkania miłych wspomnień i wspaniałej zabawy. Kuchnia Hotelu „Jasek” zadbała o nasze podniebienia, serwując smaczne i urozmaicone potrawy. Kolacja upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. Wznoszono toasty za dowódców – wychowawców i kolegów. Opowiadano anegdoty i bawiące wszystkich sytuacje z czasów życia podchorążackiego. Czas upłynął na tańcach, wspomnieniach w przyjacielskiej i miłej atmosferze. Kolega **Grzegorz Nowaczyk** musiał przypominać wszystkim, że minęła już północ i musimy przygotować się do dnia następnego, który również zapowiadał się ciekawie.

W dniu 06.09 po śniadaniu nasze żony udały się autokarem z przewodnikiem na zwiedzanie miasta Wrocławia. My zaś z hotelu przejechaliśmy do Centrum Szkolenia Wojsk Inżynierskich i Chemicznych im. gen. Jakuba Jasińskiego. Z wielkim sentymentem oglądaliśmy

obiekty naszej Alma Mater. Na terenie Centrum, powitał nas Zastępca Komendanta Pan **ppłk Aleksander Wlizio**. Od biura przepustek przeszliśmy do Budynku Dydaktycznego na schodach którego Szef Sekcji Wychowawczej Pan **mjr Romuald Głowacki** wykonał nam grupowe zdjęcia. Następnie na Sali dydaktycznej Zastępca Komendanta Centrum wygłosił informację nt. struktury organizacyjnej Wojsk inżynierskich i Centrum zadań, systemu szkolenia i jego realizacji. Po wykładzie przeszliśmy do sal dydaktycznych, w których Pan **kpt. Grzegorz Piela** – oficer sekcji szkolenia zespołu rozminowania przypomniał nam historię dot. minowania i rozminowań oraz zadaniami obecnych zespołów minowania i rozminowania działających w kraju i na misjach pokojowych. Omówił stosowane systemy szkolenia oraz sprzęt stosowany do realizacji tych zadań.

Spacerkiem po Centrum (wspominając co w którym obiekcie się mieściło) przeszliśmy do Muzeum Wojsk Inżynierskich i Chemicznych, po którym oprowadził nas kustosz Pan **ppłk Jerzy Maziarz**. Właśnie tu oglądając eksponaty muzeum ożyły wspomnienia z lat 1966 – 1969 i późniejszych. Następnie wykonaliśmy zdjęcia przy pomniku gen. Jakuba Jasińskiego - patrona naszej szkoły i tablicy pamiątkowej.

W drodze powrotnej do hotelu nadal trwały dyskusje na temat obecnego stanu naszej byłej uczelni. Po obiedzie pożegnaliśmy się życząc sobie dużo zdrowia oraz spotkania w 2016 roku z okazji 50 rocznicy rozpoczęcia nauki w OSWiZ we Wrocławiu. Spotkanie takie zobowiązał się zorganizować wraz z powołanym komitetem organizacyjnym **kol. Jerzy Gumiński**.

Należy zaznaczyć, że nasz zjazd po latach miał między innymi wiele pozytywnych elementów. Nawiązane lub odnowione zostały kontakty, które zaowocowały ustaleniem wspólnych spotkań, wyjazdów itp.

Na zakończenie serdecznie dziękuję **kol. S. Żuchowskiemu** za inicjatywę i zaangażowanie w organizacji spotkania, Kolegom z Komitetu Organizacyjnego Jubileuszowego Zjazdu za włożony trud w jego zorganizowaniu, Kolegom i Dowódcom za przyjęcie zaproszenia, a żonom za radość jaką nam sprawiły swoją obecnością na naszym Jubileuszu. **Koledze G. Nowaczykowi** za precyzyjne przygotowanie i rozliczenie naszego spotkania, a **kol. W. Gołębiowskiemu** za opracowane zaproszenia i materiały, foto album oraz dyskietkę ze Zjazdu. Dziękuję również Dyrekcji Hotelu „Jasek” za stworzenie bardzo dobrych warunków hotelowych, smaczne i urozmaicone posiłki oraz miłą atmosferę.

*Jan Krassowski*





## SPOTKANIE SAPERSKIE PO 53 LATACH

**P**o wielu próbach organizacyjnych, po pięćdziesięciu trzech latach, po raz pierwszy, doszło do spotkania absolwentów Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynierskich promowanych na pierwszy stopień oficerski 06.09.1961 r.

Spotkanie odbyło się w dniach 5 i 6 września 2014 roku w Poznaniu w Domu Studenckim Uniwersytetu Adama Mickiewicza „Jowita” przy ul. Zwierzynieckiej 7. Miejsce spotkania związane było z osobą głównego organizatora, a także dobrymi warunkami zakwaterowania, niskimi cenami, bliskością dworca kolejowego i PKS, centrum miasta oraz dogodnym dojazdem z różnych miast Polski. Głównym organizatorem był **Józef Wojtczak**, którego wspomagali **Roman Cywiński** i **Marian Korzeniewicz**.

W latach wcześniejszych były podejmowane próby organizacji spotkań, ale z różnych przyczyn kończyły się niepowodzeniem (wyjazd organizującego za granicę, nagłe zgony).

W 1961 roku OSWInż. ukończyło 66 absolwentów mianowanych do stopnia podporucznika. Po promocji i uroczystym obiedzie - wraz z rodzinami, komendą i kadrą uczelni - w hali sportowej, na drugi dzień zamiast na urlop rozjechaliśmy się do jednostek w całej Polsce. Sytuacja ta była spowodowana powstałym ówczesnie napięciem politycznym w Europie (13.08.1961r. zbudowano mur berliński).

Zebrań informacji o kolegach po 53 latach nie było łatwe, a wobec kilku osób dotychczas nieskuteczne. Jednak dzięki życzliwości instytucji wojskowych (Departament Kadry MON, wojskowe biura emerytalne, wojskowe komendy uzupełnień) i cywilnych (urzędy miast i gmin) oraz kontaktom koleżeńskim udało się zgromadzić niezbędne informacje do planowania spotkania. W wyniku bardzo aktywnych działań zespołu organizacyjnego, udział w spotkaniu zadeklarowało 25 uczestników. Ostatecznie w spotkaniu uczestniczyło 14 kolegów: **Bednarz Marian, Biernat Józef, Cywiński Roman, Drozd Ireneusz, Gmur Alfred, Jarosz Stanisław, Kacała Roman, Konopka Stanisław, Korzeniewicz Marian, Labus Hubert, Leśkiewicz Bogusław, Parada Zbigniew, Wojtczak Józef, Wysocki Marek**. Przyczyny nieuczestniczenia pozostałych były różne (wyjazdy za granicę, poważna choroba, a nawet nagły zgon). Wielu kolegów to osoby niepełnosprawne, wymagające opieki.

W wyniku dotychczasowych poszukiwań stwierdzono zgon 29 kolegów, w tym dwóch zmarło w bieżącym roku.

Po zakwaterowaniu w dniu 5.09.2014r. w DS „Jowita” w Poznaniu każdy z kolegów otrzymał identyfikator, ponieważ rozpoznanie się po 53 latach okazało się trudne. Organizatorzy zaplanowali bardzo bogaty program spotkania oraz zwiedzania Poznania, który w całości nie mógł być zrealizowany, gdyż wszyscy uczestnicy pragnęli więcej czasu przeznaczyć na kontakty osobiste oraz informacje o przebiegu służby wojskowej i życia na emeryturze. Dlatego odstąpiono od zwiedzania niektórych obiektów w stolicy Wielkopolski, odkładając to zamierzenie na inny czas.



Spotkanie w dniu 5.09.2014 r. rozpoczęło się obiadem o godzinie 13.00 w DS „Jowita”. Obiad, dla starszych panów, był smakowity i bardzo obfity. Składał się z wielu dań oraz różnych przystawek i deserów. Po obiedzie odbyło się spotkanie, na którym organizatorzy przekazali informacji o naszych kolegach, ich służbie i obecnej sytuacji. Następnie odbyło się spotkanie z dyrektorem Wojskowego Biura Emerytalnego w Poznaniu Panem **Tomaszem Sikorą**. Dyrektor w dwugodzinnym wystąpieniu omówił niektóre przepisy regulujące działalność WBE i możliwości, z których mogą korzystać emeryci wojskowi i ich rodziny. Ku zadowoleniu uczestników odpowiadał wyczerpująco i kompetentnie na zadane pytania. Było to bardzo ważne, ciekawe i owocne punkt programu spotkania.

O godzinie 18.00 rozpoczęła się uroczysta kolacja, na której podano sporo dań gorących i zimnych, desery i napoje. Pierwszy toast za obecnych i nieobecnych wniósł główny organizator kolega **Józef Wojtczak**. Głównym tematem podjętym podczas kolacji były wspomnienia z okresu szkoły oficerskiej, refleksje i doświadczenia z życia zawodowego, społecznego, rodzinnego oraz kontaktów z kolegami. Opowiadania, szczególnie związane ze służbą wojskową, były bardzo ciekawe i wzbudzały duże zainteresowanie. Przewijały się w nich wątki przyjemne i radosne, ale także przykre, nawet tragiczne związane ze śmiercią niektórych kolegów. Opowieści te trwały do północy i nikt nie śpieszył się na nocny odpoczynek.

Na drugi dzień (6.09.14 r.) o godzinie 8.00 rozpoczęło się śniadanie - także w DS „Jowita” - w formie stołu szwedzkiego, choć standardowe dla gości hotelowych, z dużą ilością potraw zimnych i na ciepło. Każdy mógł wybrać dowolny zestaw według własnego gustu. Nikt nie wyszedł głodny albo niezadowolony.

Po śniadaniu kontynuowano rozmowy o losach kolegach, którzy już nie żyją: wymieniano informacje o przebiegu ich służby i życiu po odejściu z wojska. Kolega **Marian Korzeniewicz** podał nazwiska zmarłych kolegów oraz daty zgonu i miejsca spoczynku niektórych z nich. Pamięć zmarłych uczczono chwilą ciszy. Postanowiono

kontynuować poszukiwania brakujących informacji o tych kolegach. Rozważano też sposoby pozyskania informacji o kilku kolegach, o których organizatorzy spotkania nie mieli żadnych wiadomości.

Na tym spotkaniu kolega **Józef Wojtczak** przedstawił również dokumenty dotyczące mianowania nas do stopnia podporucznika i niektóre kulisy tego aktu. Z kolei kolega **Roman Cywiński** przedstawił rys historyczny OSWInż. od chwili jej powstania aż do momentu włączenia w 1994 r. w strukturę powstałej w tym roku WSOWLąd. we Wrocławiu.

Dyskutowano również o dalszych spotkaniach. Ustalono, że ewentualne spotkanie w roku 2015 odbędzie się we Wrocławiu, gdzie odwiedzimy nasze byłe miejsca edukacji oficerskiej. W dniu 6.09.2014 r. o godzinie 12.45 w DS „Jowita” przy obiedzie odbyło się spotkanie pożegnalne, po czym nastąpił wyjazd kolegów do swoich miejsc zamieszkania.

Wszyscy koledzy składają wyrazy podziękowania organizatorom, a szczególnie koledzę **Józefowi Wojtczakowi**, który zauważył, że OSWInż. dobrze przygotowała swoich absolwentów do zawodowej służby wojskowej. Świadczą o tym ich wysokie stanowiska i stopnie wojskowe, ukończone kolejne uczelnie wojskowe i cywilne, zdobyte tytuły zawodowe oraz tytuły i stopnie naukowe, jak też stanowiska w uczelniach. Wśród 66 absolwentów z 1961 r. jest 5 pracowników naukowo-dydaktycznych (1 prof. zw., 1 prof. nadzw., 1 doc. i 2 dr.).

Podkreślić należy, że personel DS „Jowita” zauważył wysoką kulturę osobistą i walory intelektualne uczestników spotkania, o czym informował głównego organizatora. Z kolei uczestnicy spotkania docenili wysiłki kierownictwa i personelu DS „Jowita”, których efektem były starannie przygotowane pokoje, wysmienite posiłki i dostęp do pomieszczeń i wyposażenia saloniku przeznaczonego na spotkanie. Ten trud został nagrodzony podziękowaniami i oklaskami uczestników spotkania.

*Stanisław Konopka*

## SPYCHARKO – ŁADOWARKA SŁ 34

**K**olejnym podmiotem badawczo rozwojowym mającym szczególne zasługi w opracowywaniu konstrukcji – wyrobów dla Wojsk Inżynieryjnych WP jest Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Ziemi i Transportowych (OBRMZiT) Kombinat Przemysłowego (KP) Huty Stalowa Wola (HSW).

Na początku lat siedemdziesiątych Szefostwo Badań i Rozwoju Techniki Wojskowej zleciło Ośrodkowi Maszyn Ziemi i Transportowych Kombinat Przemysłowego Huty Stalowa Wola modernizację dla potrzeb wojsk inżynieryjnych produkowanej ładowarki Ł-34. Modernizacja dotyczyła między innymi opracowanie kabiny pyłoszczelnej z urządzeniem filtrowentylacyjnym, zastosowanie dwuczęściowej łyżki (Drotta), wciągarki, haka holowniczego do holowania przyczepy spychaczem itd. Była to wersja SŁ-34. Prototyp został przebadany przez Wojskowy Instytut Techniki Inżynieryjnej. Po wprowadzeniu zmian wykonano partię próbną a następnie uruchomiono produkcję seryjną. Jest to bardzo udany wyrób konstruktorów polskich.



### Spycharko-ładowarka SŁ-34

#### Przeznaczenie

Spycharko-ładowarka SŁ-34 jest przeznaczona do skrawania i przemieszczania gruntu, wykonywania płytkich wykopów oraz do załadunku gruntu i materiałów sypkich na środki transportowe. Ponadto można nią wykonywać prace pomocnicze, jak usuwanie i przenoszenie pni drzewnych, wrywanie pni, spychanie śniegu. Źródłem napędu organu roboczego jest silnik wysokoprężny typu SW 680/59. Sterowanie organem roboczym jest hydrauliczne.



#### Charakterystyka taktyczno-techniczna

##### Wydajność:

- przy wykonywaniu wykopu z przemieszczeniem gruntu do 20 m piasek – ok. 120 m/h, glina – ok. 60 m/h
  - przy załadunku na środki transportu z przyzmy ok. 140 m/h
- Czas nieprzerwanej pracy na zapasie paliwa w zbiornikach: 27 godz.

Czas na przygotowanie spycharko-ładowarki do pracy: lato - do 5 min., zima - 10-30 min.

Pojemność łyżki (z nasypem) 3,4 m<sup>3</sup>  
Wysokość wysypu 3000-3580 mm

Dopuszczalna praca w gruntach do IV kategorii

##### Wymiary gabarytowe:

- długość 7820 mm
- szerokość bez łyżki 2720 mm
- szerokość łyżki 3160 mm
- wysokość bez szperacza 3450 mm

Rozstaw kół 2100 mm

Prześwit 390 mm

Masa eksploatacyjna 19200 kg

Uciąg maksymalny na haku 13000 kg

##### Szybkość transportowa na biegu:

- I do 7 km/h
- IV do 39 km/h

Minimalny promień skrętu 6220 mm

Obsługa 1 osoba

Pojemność zbiornika paliwa 480 l

Moc silnika przy 2200 obr./min. 220 kW

Rodzaj paliwa: olej napędowy JZ-50/S/DZ



*Opracował  
na podstawie materiałów OBRMZiT KP HSW i WITI  
plk w st. spocz. mgr inż. Jan Kade*



## LISTOPADOWE WSPOMNIENIA

30 października 2014 r. przedstawiciele Zarządu Inżynierii Wojskowej (ZIW) Inspektoratu Rodzajów Wojsk (IRW) Dowództwa Generalnego RSZ (DG RSZ) z Szefem Zarządu Inżynierii Wojskowej **plk. Danielem Królem** na czele oraz członkami Stowarzyszenia Saperów Polskich (Zarządu Głównego SSP, Koła Nr 1 i 36) odwiedzili groby naszych starszych kolegów. Znicze ustawiono na grobach cmentarza Powązkowskiego oraz w Kwaterze Saperów na cmentarzu północnym w Warszawie. Symboliczny ogień zapłonął również przed pomnikiem „Chwała Saperom” i na „Płycie Czerniakowskiej”. Płomyk pamięci ustawiony został także przed Kwaterą Smoleńską i na grobach znakomitych żołnierzy II i III RP. Szefowi Zarządu Inżynierii Wojskowej IRW DG RSZ asystowali: **ppłk Tomasz German** - starszy specjalista ZIW i skarbnik ZG SSP, **mjr Tomasz Lechowicz** - specjalista ZIW oraz członek Koła Nr 1 SSP, **Grzegorz Misiak** - pracownik ZIW i sekretarz ZG SSP a także **Leszek Sadura** członek Koła Nr 36 SSP.

T.G.



# Ćwiczenie taktyczno-specjalne pk. „AMETYST-14” w 2. Inowrocławskim Pułku Inżynierijnym

Zdjęcia: kpt. Sylwester Ludwiczak

